

W czterech szpitalach już następnego dnia

Ministerstwo Zdrowia opublikowało kolejną statystykę dotyczącą pakietu onkologicznego, który obowiązuje od początku tego roku. I tak do 17 sierpnia 2015 r.:

- wydano 162 119 kart diagnostyki i leczenia onkologicznego,
- wykonano, w zdecydowanej większości w obowiązującym terminie, 62 564 diagnostyki wstępne i pogłębione (odpowiednio 22 578 i 39 986),
- zwołano 60 188 konsyliów.

Przypomnijmy: pakiet onkologiczny, wg założeń resortu, „ma poprawić jakość i dostępność opieki zdrowotnej, usprawnić obsługę pacjentów przez placówki medyczne, umożliwić wykrywanie chorób we wczesnym stadium dzięki rozszerzeniu uprawnień diagnostycznych POZ i zapewnić wszystkim dostęp do rzetelnych informacji o tym, gdzie najszybciej można uzyskać potrzebne świadczenia zdrowotne. Pierwszym krokiem do diagnostyki i leczenia w ramach szybkiej terapii onkologicznej jest zgłoszenie się pacjenta do lekarza podstawowej opieki zdrowotnej (POZ), który przeprowadzi dokładny wywiad, oceni dolegliwości pacjenta i w razie potrzeby zleci wykonanie niezbędnych badań. Jeśli na tej podstawie stwierdzi podejrzenie nowotworu złośliwego, skieruje pacjenta do specjalisty właściwego ze względu na umiejscowienie nowotworu lub do onkologa. W tym celu lekarz POZ wystawi pacjentowi kartę diagnostyki i leczenia onkologicznego. Kartę diagnostyki i leczenia onkologicznego może wydać także lekarz specjalista w poradni ambulatoryjnej (AOS), jeśli zdiagnozuje nowotwór złośliwy u pacjenta, którego leczy. Pacjent może otrzymać kartę także w szpitalu – jeśli w wyniku hospitalizacji (nawet niezwiązanej z chorobą nowotworową) zostanie u niego wykryty nowotwór złośliwy. W takim wypadku warunkiem wydania karty jest potwierdzenie diagnozy. Na tych samych zasadach kartę otrzyma pacjent hospitalizowany z powodu nowotworu. Kartę diagnostyki i leczenia onkologicznego mogą otrzymać również pacjenci z chorobą nowotworową, którzy rozpoczęli leczenie przed 1 stycznia 2015 r. W ich wypadku kartę będzie wystawiał lekarz prowadzący leczenie w szpitalu. Dzięki temu przechodzą płynnie do nowego systemu”.

Środowisko medyczne od początku krytycznie ocenia niektóre aspekty pakietu. Mówiło się nawet, że dusi on polską onkologię. Resort modyfikuje poszczególne procedury, o czym pisaliśmy na naszych łamach. Czy ścieżka dostępu do nich rzeczywiście jest już krótsza? Sprawdziłem to na przykładzie Poznania. Skorzystałem z internetowego Ogólnopolskiego Informatora o Czasie Oczekiwania na Świadczenie Medyczne. Przyjazna jest nawigacja na tej stronie (www.mz.gov.pl, zakładka Leczenie), wystarczy wybrać jedną z czterech opcji (Szpitale, Przychodnie, Inne, Karta onkologiczna) i wpisać rodzaj poszukiwanego świadczenia, województwo i miejscowość, aby uzyskać informację o liczbie osób oczekujących, liczbie osób skreślonych, średnim czasie oczekiwania, pierwszym wolnym terminie. 8 września 2015 r. system wskazał, że w Poznaniu pacjent onkologiczny zostałby przyjęty następnego dnia (9 września) w czterech placówkach, tj. w:

- Szpitalu Klinicznym Przemienienia Pańskiego Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego,
- Centrum Medycznym HCP Spółka z o.o.,

- Szpitalu Klinicznym im. Heliodora Święcickiego Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego,
- Wielkopolskim Centrum Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie.

Bez wątpliwości, to dobra wiadomość. Tym bardziej że nowotwory złośliwe są drugą przyczyną zgonów w Polsce i powodują śmierć ponad 100 000 osób rocznie. Prognozy mówią o tym, że za 10 lat liczba nowych zachorowań może przekroczyć 185 000. W „Strategii Walki z Rakiem 2015–2024” czytamy, iż „nasz kraj staje w obliczu epidemiologicznego kryzysu spowodowanego wzrostem liczby nowych zachorowań i zgonów oraz rosnącą rzeszą osób żyjących z rozpoznaną chorobą nowotworową. Koszty leczenia onkologicznego wynosiły już w 2011 r. ponad 6 mld zł rocznie, nie wliczając kosztów pośrednich związanych m.in. z utraconymi wpływami podatkowymi, zmniejszoną aktywnością zawodową chorych i ich rodzin i produktywnością. Podjęcie zdecydowanych kroków w walce z nowotworami złośliwymi staje się nie tylko jednym z głównych wyzwań zdrowotnych państwa, lecz także jednym z priorytetów polityki państwa w ogóle”.

Wspomniana strategia powstała z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Onkologicznego, przy współudziale innych towarzystw naukowych, Ministerstwa Zdrowia, Narodowego Funduszu Zdrowia, organizacji pacjenckich i pozarządowych, reprezentantów podmiotów leczniczych, środowisk akademickich oraz ekspertów wielu dziedzin. Wskazuje ona główne kierunki zmian, które miałyby zapewnić poprawę „populacyjnych wskaźników zachorowalności i umieralności związanej z chorobami nowotworowymi w Polsce oraz jakości życia chorych na nowotwory. Przykłady innych krajów wskazują, że konsekwentna realizacja podobnych projektów pozwoli osiągnąć zamierzone cele. Opieka onkologiczna w Polsce finansowana jest w zasadniczej części z funduszy publicznych świadczeń gwarantowanych, obejmujących profilaktyczne programy zdrowotne, diagnostykę, leczenie, rehabilitację, opiekę paliatywną i refundację leków. Świadczenia te finansowane są przez system powszechnego i obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego”.

Gdy idzie o stronę finansową pakietu onkologicznego, nadal aktualne są zastrzeżenia do wyceny procedur realizowanych zarówno w ramach diagnostyki pacjentów, jak i hospitalizacji w razie potrzeby zastosowania chemio- i radioterapii. Program rozpoczęty 1 stycznia 2015 r. nie może wpływać na pogorszenie sytuacji finansowej szpitali. Ostatnio mówił o tym doc. Adam Maciejczyk, dyrektor Dolnośląskiego Centrum Onkologii we Wrocławiu: „Nadal rosną koszty związane zarówno z zmianami wycen procedur, jak i koniecznym zatrudnieniem dodatkowego personelu na potrzeby obsługi biurokratycznej oprawy nowej ustawy (karty DiLO, aplikacji AP-KOLCE). Wszyscy jesteśmy zgodni, że brak zmian w zakresie finansowania leczenia onkologicznego może obrócić wstępny sukces w zakresie poprawy dostępności do leczenia dla pacjentów w poważne problemy finansowe szpitali onkologicznych, a wówczas obsługa pacjentów ulegnie dramatycznemu pogorszeniu”. (www.rynekzdrowia.pl)